



# Wspólnota

widzialny symptom dobra

Nr 07 (407) • 28.09.2025 • gazetka parafialna • parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Żarach



# CZASEM SPALIŚMY



"ZACZNIJ TAM, GDZIE JESTEŚ.  
UŻYJ TEGO, CO MASZ.  
ZRÓB, CO MOŻESZ."

[Arthur Ashe]

Po wakacyjnej przerwie zasiadłam, aby przywitać Państwa na łamach „Wspólnoty”. A więc: witam – życząc dobrej lektury. Czas przed nami szczególny, bo WIELKIMI krokami zbliżamy się do jubileuszowego wydania. Będziemy obchodzić 30-sto lecie! Ale zanim będziemy przeżywać emocjonujące wydarzenie, zejdę na ziemię, aby stąpając twardo pochylić się nad wrześniowym numerem. A jest nad czym pracować, bo dwa miesiące wakacji nie do końca okazały się leniwym czasem.

„Czy wy czasem śpicie”? – zapytał mnie zna-

jomy ksiądz. Śledząc wydarzenia w naszej wspólnocie parafialnej – wątpił. Wakacje upłynęły szybko i intensywnie. W tym numerze relacjonujemy wydarzenia, które miały miejsce w tym czasie. A działo się sporo. Odpowiadając na pytanie zaprzyjaźnionego kapłana: czasem spaliśmy, baaa ... udało się nawet gronu redakcyjnemu wyjechać i odechnąć nieco. Wracamy z radością, że możemy dla Państwa pisać, mamy nadzieję, że tęskniliście.

Anna Grin

# **Abyśmy byli jedno.** **Wspólnoty XXX lat,** **widzialnego symptomu dobra**

## **Maria Magdalena**

*Maria Magdalena przy nagrobnym krzyżu  
na obładrze czarnej skały przysiadła.*

*Dobrocią rąk krzyż obejmuje.  
Wzrokiem wypełnionym uczuciami  
odwraca uwagę przechodniów.*

*Weronika poblądziła alejkami  
na rogach kwartałów rozwiesza klepsydry  
szlachetności opisane życiem.*

*Pozostawiła miejsce na ostateczność  
bielą korony nad wezglowiem  
i fioletu opuszczonego strachu.*

*Dotykiem zapachu paczuli rozkojarzyła  
pomarańczą i czerwienią zielenią połączyła  
niebo i ziemię.*

*Staje się oczekiwanie.*

Droga Redakcjo. Stało się! Właśnie zbliża się jubileuszowy numer wydania Wspólnoty, listopadowy roku 2025. Mamy wrzesień. Obiecaliśmy sobie od kilku lat rozmowę specjalną, taką na ten jubileusz, chociaż każda z dotychczas publikowanych rozmów miała wyjątkowy charakter i wymiar. Sięgaliśmy w naszych słowach i myślach przygotowujących jubileuszowe wydanie do początków i wydaje się, że poruszyliśmy wszystkie ważne wątki związane powstaniem tego fenomenu, tak myślę, na skalę globalną, jakim jest wasza gazetka parafialna, gazetka miesięcznik Wniebowziętej w Żarach. Tysiące słów,



tematów, fotografii, wydarzeń, dziesiątki tysięcy spraw, ludzi. Podsumowanie tych lat jest jednak czymś wyjątkowym, a wszystko to trzeba byłoby zmieścić na góra trzech stronach wywiadu, rozmowy o Wspólnocie. Poddaję się! Już na wstępie złożę hołd! Tak, złożę hołd tym najwytrwalszym: Twórcom, księżom, autorom tekstów, wydawcom, sponsorom, ale nade wszystko czytelnikom i tym, którym dedykowana jest gazetka-parafianom Wniebowziętej. Kilka lat z

trzydziestu miałem zaszczyt, bo mi na to pozwolono, być w tej Wspólnocie. Dlatego dziękuję za wyrozumiałość i cierpliwość w czytaniu moich przemyśleń w sprawach wiary i Kościoła-wspólnoty nadrzędnej, pierwotnej i jedynie słusznej. Dochodzę jednak do takiej oto konkluzji. Jest Rok Jubileuszowy 2025-Pielgrzymi Nadziei zdążają w nową rzeczywistość, a nasz Kościół parafialny pod patronatem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żarach jako Kościół stacyjny diecezji zielonogórsko-gorzowskiej pełni szczególną rolę, bo wspierany jest wstawienictwem błogosławionej Marii Edelburgis Kubitzki, męczenniczki zamordowanej w 1945 roku, w budynku plebanii naszej parafii. No i właśnie w bieżącym roku przypada jubileusz XXX-lecia gazetki! Ileż znaków? Ileż treści? Ileż faktów! Nie podołam tej rozmowie, tym bardziej że miejsce w niej należne jest twórcom Wspólnoty i jej założycielom. Skorzystam jednak z przywileju głosu i podzielę się z czytelnikami pomysłami na przyszłość. Papież Leon XIV w swoim wyborze na stolicę Piotrową wyzwolił we mnie nowe pomysły rozważań i dzielenia się, a te dotyczą przede wszyst-

kim wierności życia sakramentami w aspekcie codziennych spraw życia parafialnego i ludzi nimi żyjących na co dzień. Wiele wątków dotychczasowej posługi papieża Leona XIV prowadziły i zataczały aureolę wokół sakramentu eucharystii. Komunia święta w swoich cudach eucharystycznych przypomina nam o tej wyjątkowej bliskości wobec ciała Jezusa Chrystusa. Pontyfikat papieża Leona już na wstępie zwraca na siebie wyjątkowość Eucharystii w codziennym życiu ludu Bożego. Pontyfikat eucharystyczny staje się przesłanką jedności. Abyśmy byli jedno, to wymaga wysiłku wszystkich, nie jedni drugim, ale jedni i drudzy, jedni z drugimi! W oczekiwaniu na świąteczny numer listopadowy życzę Wspólnocie dobrego przygotowania się jubileuszowe obchody w znakomitej formie, trwania tego widzialnego symptomu dobra w Bogu, na chwałę i służbę Kościołowi, ludowi Bożemu naszej parafii i całemu miastu. Żary mają dużo szczęścia i niech to miasto szczęście pielęgnuje.

Janusz Dreczka

## MINISTRANCKIE WOJAŻE

W ostatnim tygodniu roku szkolnego nasi ministranci i lektorzy wraz z ks. opiekunem oraz opiekunami wyruszyli na letni wypoczynek na południe Polski.

Nasza wyprawa rozpoczęła się od pobytu w „Western Camp” – wiosce meksykańskiej w której był czas na wspólne rozgrywki piłkarskie, gry i zabawy, basen oraz nocleg w indiańskich Tipi.

Szczególną atrakcją był całonocny pobyt w parku rozrywki Energy-

landia, gdzie korzystaliśmy ze wszystkich przygotowanych punktów do wspólnej zabawy.

Kilka dni przebywaliśmy w miejscowości Male Ciche, codziennie pokonując górskie szlaki, odwiedzając ciekawe miejsca w Zakopane i podziwiając tatrzański Park Narodowy.

Oprócz odpoczynku fizycznego nabieraliśmy również sił duchowych. Każdego dnia przeżywaliśmy Eucharystię

i kończyliśmy dzień wspólną modlitwą różańcową, która łączyła naszą wspólnotę.

Dziękujemy wszystkim, którzy

pomogli nam zorganizować i radośnie przeżyć ten wspólny czas.

ks. Marcin Marciniak



# PARAFIALNA PIELGRZYMKA JUBILEUSZOWA



Przeżywając Rok Jubileuszowy, wyruszyliśmy z 46 osobową grupą z naszej parafii do Włoch by modlić się w miejscach jubileuszowych i związanych z życiem i posługą świętych.

Odwiedziliśmy Kościoły stacyjne wyznaczone przez papieża Franciszka, w których mogliśmy zyskiwać łaskę odpustów.

Nasza pielgrzymka przebiegała szlakiem wielu znanych świętych. Modliliśmy się przy relikwiiach św. Jana Pawła II, św. Rity, św. o. Pio, św. Franciszka z Asyżu, św. Klary, św. Antoniego, św. Benedykta.

Szczególnym miejscem był cmentarz Polskich żołnierzy na Monte Casino,

gdzie zawieraliśmy Bogu i Matce Bożej naszą Ojczyznę, dziękując tym samym za bohaterską postawę tych, którzy poświęcili dla naszego Narodu własne życie.

Nie mogło na trasie naszego pielgrzymowania zabraknąć wiecznego miasta, gdzie nawiedziliśmy Rzymskie bazyliki a także grób Ojca Świętego Franciszka.

Każdy dzień był wypełniony wspólną modlitwą i Eucharystią. Wiele z nas zawierało Bogu własne intencje oraz tych, którzy nas prosili o modlitwę. Wierzymy, że ten czas przyniesie dobre owoce w naszym życiu oraz tych, których duchowo Bogu oddaliśmy.

ks. Marcin Marciniak



## ✂ GOTOWI BY WSPOMÓĆ



W niedzielę, 6 lipca gościliśmy w naszej wspólnocie ks. Marcina Ciesielskiego. Ksiądz Marcin posługuje w dwóch parafiach na Polesiu Wołyńskim: Maniewicze i Lubieszów. Otworzyliśmy swoje serca i



wsparliśmy finansowo Jego parafię. Dziękujemy księdzu Marcinowi za wygłoszone kazanie, które uwrażliwiło nas na potrzeby drugiego człowieka.

Anna Grin

# TRAFIONE PRZEDSIĘWZIĘCIE



Piękne, drewniane, dostojne jak nasz kościół - BALASKI. Gdy ksiądz Tadeusz Dobrucki postanowił je zlikwidować, głosy wiernych na pomysł były podzielone. Obecny proboszcz Paweł pamięta jeszcze z czasów wikariuszowskich ich obecność. Gdy je odnalazł – serce zabiło Mu mocniej i postanowił wskrzesić do życia. Dziś, gdy coraz więcej osób prosiło księdza pro-

boszcza Pawła o pomyśleniu nad czymś co ułatwiłoby wiernym, którzy przyjmują Komunię Świętą klęcząc podnosić się z kolan, pomysł okazał się trafiony. Proboszcz Paweł nie spodziewał się tylu gratulacji i podziękowań za przywrócenie balasek. Jak się okazuje proboszczowskie serce odpowiedziało dobrze.

Anna Grin

## POWIATOWE ŚWIĘTO POLICJI

Tegoroczne powiatowe obchody Święta Policji odbyły się 18 lipca. Mszy Świętej w naszym kościele z udziałem policjantów, policjanek i pracowników cywilnych Komendy Powiatowej Policji w Żarach wraz z komendantem nadkom. Sylwestrem Ksiukiem i zastępcą komendanta nadkom. Krystianem Szyłko przewodniczył

Kapelan Policji Żarskiej - ksiądz Paweł Konieczny.

Podczas uroczystości, które odbyły się przy żarskim ratuszu wręczono awanse, odznaczenia i nagrody. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz lokalnych i jednostek samorządowych naszego powiatu.

Dziękujemy wszystkim pracow-



nikom żarskiej policji za służbę i pracę dla naszej społeczności.

Życzymy, abyście stojąc na straży sprawiedliwości i porządku zawsze szczęśli-

wie ze służby wracali do swoich rodzin. Bądźcie strażnikami pokoju i sami go doświadczajcie.

Anna Grin

## UPAMIĘTNIENIE

Kto by pomyślał ...

11 lat temu odszedł do domu Ojca ks. proboszcz Tadeusz Dobrucki.

Gdy jako wikariusz tej parafii w 1996 roku wprowadzałem Go po śmierci ks. Edwarda Welzadnta w życie parafialne, nie śniło mi się, że zostanę Jego następcą. Życie jest nieprzewidywalne - pomyślałem 12 sierpnia, w rocznicę śmierci ks. proboszcza Tadeusza Dobruckiego.

Po wieczornej Eucharystii, którą sprawowaliśmy w intencji śp. ks. Proboszcza, udaliśmy się z wiernymi do grobu, by pomodlić się w intencji kapłana, który żyje w



naszych sercach. Dopóki o Nim będziemy pamiętać, będzie żył. Wierzę, że błogosławi nam z wysokości i wspiera w życiu naszej parafii.

ks. Paweł Konieczny - proboszcz



## PROBOSZCZ NA MEDAL

15 sierpnia w dniu święta Wojska Polskiego i 105 rocznicy Bitwy Warszawskiej „Cudu nad Wisłą” o godz. 10:30 została odprawiona Msza Święta z udziałem sztandaru Stowarzyszenia 42. Pułku Zmechanizowanego i 11. Brygady Zmechanizowanej w Żarach. Na zakończenie Eucharystii Przewodniczący Kapituły Medalu ppłk w stanie spoczynku Krzysztof Polusik i Starosta Żarski pan Bogdan Kępiński wręczyli naszemu ks. proboszczowi Pawłowi medal: „Za zasługi dla Stowarzyszenia 42. Pułku Zmechanizowanego i 11. Brygady Zmechanizowanej”. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że nasz ksiądz Proboszcz został od-





znaczony. Składamy z radością gratulacje za krzewienie postawy patriotycznej, za przykład życia i lekcje wychowawcze jak

kochając naszą Ojczyznę wprowadzać tę miłość w czyn.

Anna Grin

# TRZYDNIOWE ŚWIĘTOWANIE

Wspominam rok 2021 – czas pandemii. Przyszedł mi wówczas na myśl pomysł, aby zrobić w naszej parafii triduum odpustowe. Wydarzenia układały się w całość: 13 sierpnia: czuwanie fatimskie, 14 sierpnia w wigilię parafialnego odpustu: Akatysta ku czci Bogurodzicy, 15 sierpnia: parafialny odpust.

Poprosiłem wówczas mojego kolegę kursowego śp. ks. Marka Zintarę o przewodniczenie trzydniowych obchodów. Ksiądz Marek zgodził się i od tego czasu odpustowe triduum stało się tradycją.

W tym roku podczas świętowania towarzyszył nam ks. Leszek Cioch – proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Bieniowie. Przewodniczył Eucharystii w czasie czuwania fatimskiego i Sumy odpustowej, głosząc słowo podczas każdej Mszy Świę-

tej 15 sierpnia.

Tego dnia przeżywaliśmy w parafii jubileusz 50-lecia ślubów zakonnych siostry Emilii – przełożonej sióstr Elżbietanek. Tradycyjnie można było nabyć słodkości na kiermaszu ciast.

Pięknie przygotowany przez naszych organistów we współpracy z zespołem „Żar Miłości” i naszego chóralnego wsparcia Akatysta rozbrzmiewał w murach świątyni.

Dzięki zaangażowaniu wielu osób kolejne parafialne triduum odbyło się w modlitewnej i pięknej atmosferze. Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w przygotowanie uroczystości. To szczęście patrzeć na parafię, która tętni życiem.

ks. Paweł Konieczny - proboszcz









Pragnę na łamach naszej „Wspólnoty” wyrazić uczucia mego serca. Dziękuję księdzu proboszczowi Pawłowi Koniecznemu za troskę, wsparcie, życzliwość, dobre rady i zaangażowanie w przeżycie mego zakonnego jubileuszu. Dzięki księdzu Proboszczowi obchody w parafii mego Jubileuszu były uroczyste i bogate w przeżycia duchowe.

Dziękuję siostrze z mojej wspólnoty: s. M. Kazimierze Skrzypczak i s. M. Augustynie Polak. Moje serce jest wdzięczne względem tych, którzy zaszczytili mnie obecnością: siostrze prowincjalnej M. Józefinie Janik i siostrze wikarii M. Damaris Rogowskiej.

Wyrażam wdzięczność mojej rodzinie, przyjaciółom, parafianom i znajomym, którzy otoczyli mnie pomocą, modlitwą a przede wszystkim obecnością.

Czułe podziękowanie kieruję do mego bratanka ks. Pawła Stebla, który sprawował w mojej intencji Eucharystię i był obecny. Księdzu Leszkowi Ciochowi, który przewodniczył odpustowej Eucharystii i podczas odpustowego kazania wspomniął o mnie.

Wdzięczna jestem także księdzu Marcino-

wi Marciniakowi, który zawsze znajduje dla mnie dobre słowo.

Szczególne podziękowanie chciałabym wyrazić wobec Ani Grin. Ania ofiarowała mi czas, zaangażowała się w przygotowanie dekoracji w kościele na tę uroczystość a także za wszelkie dobro, które od Niej doświadczam, a jest jego bardzo dużo.

Dzięki Wam Drodzy, przeżyłam jubileusz 50 – lecia od złożenia ślubów zakonnych, w spokojnej, pięknej, duchowej atmosferze.

W sercu czuję ogromną wdzięczność do Dobrego Ojca, który obdarzył mnie łaską powołania zakonnego, łaską wytrwania w powołaniu, łaskami, których doświadczam na przestrzeni lat. Dziękuję Panu Bogu za każdą osobę, która była i jest wobec mnie życzliwa, nie sposób wymienić wszystkich po imieniu, ale wierzę, że każda z osób będzie wiedziała, że mam ją na myśli.

Życzę wszystkim, aby nasza błogosławiona siostra Maria Edelburgis i Jej Towarzyszki orędowny za Wami i Waszymi bliskimi i wypraszały łaski, które są potrzebne do życia w pokoju i miłości.

s. M. Emilia Stebel

# MODLITWA O POKÓJ

„Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!” – powiedziała dzieciom z Fatimy w objawieniu Maryja.

Dziś, gdy czasy są niepewne, gdy jesteśmy świadkami wojen, te słowa nabierają znaczenia i są powodem, aby nie lekceważyć prośby Maryi.

My, nie ustajemy w modlitwie.

W lipcu, sierpniu i we wrześniu spotykaliśmy się na czuwaniach fatimskich, aby wypraszać pokój dla naszej Ojczyzny i świata, aby prosić, by pokój gościł w naszych sercach i rodzinach. Prosiłiśmy Maryję Królową Pokoju o wstawiennictwo u swojego Syna za naszymi rodzinami i Ojczyzną.

Eucharystii w czasie lipcowego czuwania przewodniczył ks. proboszcz Arkadiusz Rzetecki – proboszcz parafii św. Michała Archaniola w Olbrachtownie.

Tradycją się stało, że sierpniowe czuwanie fatimskie rozpoczyna nasze parafialne Triduum odpustowe. Dlatego już 13 sierpnia Eucharystii przewodniczył ks. Leszek Cioch proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, który również był głównym celebrawsem podczas parafialnego odpustu.

We wrześniu Eucharystii przewodniczył i kazanie wygłosił ksiądz proboszcz Paweł Konieczny, który tego dnia dziękował Panu Bogu i Matce Najświętszej za 11 lat posługi w naszej wspólnocie parafialnej. Ksiądz Proboszcz mówił o pokoju, który najpierw powinien zagościć w naszych niespokojnych sercach, by mógł szerzyć się w świecie. Księdzu proboszczowi Pawłowi życzymy, aby przez kolejne lata doświadczał pokoju w swoim sercu i pokojowego nastawienia od tych, których spotka na duszpasterskiej drodze.

Anna Grin











# W KRZYSIU DZIĘKUJEMY I DO ZOBACZENIA



„26 czerwca 2025r. Pan Bóg powołał do siebie naszego lektora – ministranta Krzysia. Są sytuacje, z którymi po ludzku trudno się pogodzić. To jest jedna z nich. Kochany Krzysiu! Trudno nam uwierzyć, że nie przekroczysz progu zakrystii, że nie zostawisz szalika, że nie zadasz tysiąca pytań w ciągu jednej minuty. Gdy wchodziłeś do zakrystii wywoływałeś uśmiech, nie ominałeś nikogo, gdy podawałeś na przywitanie dłonie. Witaleś się charakterystycznie – kłaniając się w pas i „strzelając” obcasami – co było dla nas wyrazem szacunku. Bywałeś roztargniony zostawiając po służeniu swoje rzeczy w zakrystii, ale w tym roztargnieniu byłeś niesamowicie chłopięcy. Rozbrajałeś nas swoimi pytaniami i reakcjami. Na Ciebie nie można było się gniewać, Ciebie z przyjemnością się akceptowało. Pozostaniesz w naszej pamięci jako nasz Krzysiu: uśmiechnięty, pomocny, chętnie przychodzący na służenie i ten przeżywający, gdy bywało, że

nie mogłeś być obecny wśród nas. Krzysiu! Patrz na nas z góry i wstawiaj się za nami, bądź naszym aniołem. Wierzymy, że teraz służyysz Panu Bogu i jesteś przy Jego boku takim samym słońcem jakim byłeś w naszej wspólnotcie. Do zobaczenia Krzysiu!” – tekst napisałem w czerwcu, prosząc o zamieszczenie na parafialnej stronie Internetowej.

Nasz żal nie maleje, a pamięć nie zanika. 14 września 2025 r. została odprawiona Eucharystia w intencji naszego lektora Krzysia. Po południu wraz z ks. wikariuszem Marcinem i wspólnotą ministrantów pojechaliśmy na grób Krzysia, by tam pomodlić się i duchowo z Nim spotkać.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych” – przywołując słowa księdza Jana Twardowskiego, wyrażę przekonanie: Krzysiu, w naszych sercach będziesz żył zawsze.

ks. Paweł Konieczny – proboszcz





o. Łukasz Popko

## Co kościół sądzi o bioenergoterapii, hipnozie?

Ojciec Łukasz Popko: Jeszcze w Starym Testamencie pojawia się pochwała lekarzy i aptekarzy, których wiedza i zdolności również pochodzą od Pana, stwórcy wszystkiego.

„Czczij lekarza czią należną z powodu jego posług, albowiem i jego stworzył Pan. Od Najwyższego pochodzi uzdrowienie, i od Króla dar się otrzymuje.

Wiedza lekarza podnosi mu głowę, nawet i wobec możnowładców będą go podziwiać. Pan stworzył z ziemi lekar-

stwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził. Czyż to nie drzewo wodę uczyniło słodką, aby moc Jego poznano?

On dał ludziom wiedzę, aby się wsławili dzięki Jego dziwnym dziełom.

Dzięki nim się leczy i ból usuwa, z nich aptekarz sporządza leki, aby się nie kończyło Jego działanie i pokój od Niego był po całej ziemi.” (Księga Syracha 38:1-8)

Sam św. Łukasz, towarzysz Pawła, był lekarzem (Kol 4,14). Kościół nie ma zastrzeżeń do praktyk medycznych, o ile rzeczywiście ratują życie. Pytanie czytel-

nika dotyczy poniekąd tych wszystkich praktyk, których medycyna współczesna nie uznaje za naukowe: a więc tego, czego nie daje się obiektywnie zweryfikować lub powtórzyć. Tutaj można dołożyć i akupunkturę i medycyny tradycyjne różnych ludów, ale może również popularna obecnie praktyka psychoterapii, która przecież również do medycyny formalnie nie należy i nie również nie bardzo daje się naukowo weryfikować. Podobnie niektórzy lekarze i apteki proponują nawet „leki” homeopatyczne, których domniemane działanie nie ma naukowych podstaw.

Wobec tych wszystkich praktyk, którymi ludzie chcą się leczyć, Kościół reprezentuje zasadniczo postawę otwartą: jeśli coś nie jest bałwochwalstwem (wprost lub ukrytym), zabobonem lub zwykłym oszustwem dla pozyskania pieniędzy, dokumenty Kościoła tego nie potępiają. Katechizm Kościoła Katolickiego dodaje tylko, że „Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugiego człowieka” (nr 2116). Kościół odrzuca wszelkie praktyki magii lub posługiwanie się „tajemnymi siłami”, by pozyskać nadnaturalną władzę nad bliźnim, nawet dla pozyskania zdrowia. Nie ma znaczenia czy pomoc taka była by skuteczna, czy też nie.

I energoterapia, i hipnoza mają w sobie coś z ezoteryzmu, a więc odwołują się do niejasnych mocy i procedur. Mogą być pociągające dla tych, którzy chcą się poczuć lepiej jako ci należący do „wtajemniczonych” i dla tych, którzy stracili

zaufanie lub nadzieję na pomoc medycyny.

Podobnie jak homeopatia, bioenergoterapia nie jest potwierdzona przez badania naukowe, nie ma ani jasnej teorii ani praktyki. Należy do tej szarej strefy, w której „bioenergoterapeuta” zwykle nie odwołuje się świadomie do żadnej osobowej mocy, ale jednocześnie nie potrafi wyjaśnić swoich „mocy”. Z tego, co słyszałem, doświadczenia ludzi zajmujących się różnymi formami bioenergoterapii wskazują na niepokojące duchowe konsekwencje jej praktykowania: osłabienie wiary lub zupełna jej utrata. Nie słyszałem o nikim, kogo by bioenergoterapia do Boga przywiodła. A więc wydaje się potencjalnie niebezpieczna i sam jej nikomu bym nie radził.

Hipnoza jest natomiast rodzajem silnej sugestii: nie wszyscy są na nią podatni. Wiadomo, że, psychika ludzka może mieć wielkie znaczenie dla samopoczucia i procesu zdrowienia. Na przykład efekt placebo jest realnie potwierdzonym fenomenem (wiara w działanie chemicznie obojętnego preparatu). Nie sądzę, żeby korzystanie z niej było czymś, z czego trzeba byłoby się spowiadać, jak chodzenie do wróżki, ale dobrze zadać sobie pytanie o konieczność i owoce takiego leczenia.

W przypadku lekarzy istnieją Izby lekarskie, przepisy, wykształcenie, procedury. Dlatego też można mówić o błędzie lekarskim, błędzie w sztuce. Energoterapeucie trudno dowieść, że oszukali lub popełnili błąd, bo ich działania od samego początku nie da się obiektywnie zweryfikować.



Redakcja: ks. proboszcz Paweł Konieczny, Anna Grin  
 Słuch graficzny: Agencja Reklamowa Przeglós Artur Ławecki  
 Druk: Druкарnia Dechnik  
 Nakład: 200 szt.

Parafia WNMP • ul. II Listopada 30 • 68-200 Żary • tel. 512 674 664 • [www.wnmpzary.pl](http://www.wnmpzary.pl)  
 Redakcja zastrzega sobie prawo do nadawania tytułów, podpisów, oraz adiacji tekstów.